

do niej reprezentantów przemysłu, cztery inne, obejmujące powiaty polityczne Sanocki, Łiski, Birecki, Brzozowski, Krośnice, Samborski, Staromiejski, Turecki, Drohobycz, Rudecki, Żółkiewski, Sokalski, Rawski, Cieszanowski, Kołomyjski, Horodulski, Siatyński i Kosowski, nie posiadają wcale reprezentacji swojego przemysłu. Owół Wydział krajowy utrzymuje, iż stałoby się zadaniem wszelkim słusznym, gdyby sekcja przemysłowa Izby handlowo-przemysłowej lwowskiej zmocniła czterema członkami z powyższych, dotąd pod tym względem pomijanych okręgów wyborczych. Gdyby to nastąpiło, liczbyby sekcja przemysłowa 12 zamiast 8 członków. O połączeniu pomniejszych sekcji, w szczególności kramarzy i szynkarzy z rękodzielnikami w jednym gronie wyborczym, nie czyni żadnej wzmianki, ani też nie znajduje w niem powodu do jakiegokolwiek wniosków.

Co do Izby handlowo-przemysłowej krakowskiej, zrobił Wydział krajowy spostrzeżenie, że w jej okręgu co do wysokości podatku, nadającej prawo głosowania przy wyborach, panuje pewna nierówność, którą uważa za niesłuszną. W samem mieście Krakowie dla kupców, ustanowiony jest cenusz 15 złr. 73 czt., dla przemysłowców cenusz 8 złr. 40 czt. podatku zarobkowego, w reszcie okręgu ten sam cenusz wynosi trzy razy mniej t. j. 5 złr. 25 czt. dla kupców, 2 złr. 62 1/2 czt. dla przemysłowców. Z uwagi, że ordynacy wyborcze Izby handlowo-przemysłowej we Lwowie, Brodach, Przemyśle, Trybucie i innych nie wprowadzają żadnej różnicy między wyborcami głównych miast i reszty okręgów, a jedynie ordynacy wyborcze wiedeńskiej Izby nakłada podwójną kwotę podatkową w porównaniu z wyborcami okręgu jako cenusz, Wydział krajowy uważa za słuszną, aby w Krakowie cenusz cenusz podatkowy co najmniej do 10 złr. 50 czt. dla kupców, a do 5 złr. 25 czt. dla przemysłowców, gdyż zapewne różnice między kupcem krakowskim a tarnowskim, lub przemysłowcem krakowskim a przemysłowcem okręgu co do zamożności nie są większe od różnicy, jakie pod tym względem zachodzą między kupcami i przemysłowcami Wiednia z jednej, a Dolnej Austrii z drugiej strony.

W ordynacy wyborczej brodzkiej Izby handlowo-przemysłowej, nie proponuje Wydział krajowy żadnej zmiany. Nie zapomina wprawdzie, że w rozprawach wysokiego Sejmu o petycji korporacji rękodzielniczych lwowskich, podniesiono zarzut przeciw § 1 tej ordynacy z powodu, że przyznaje Brodom 15 reprezentantów w Izbie, a reszcie okręgu tylko 12. Wszelako zmiana tego postanowienia nie wydała się Wydziałowi pożądaną. Ośmiennie Izba austriacko-węgierskiej monarchii posiada w swych ordynacyach wyborczych podobne postanowienia, chociaż stosunek między ludnością miast, będących siedzibą I. b. a ludnością okręgów ma być jeszcze niekorzystniejszy niż w Brodach. A przeważa Brodom w ordynacy wyborczej przyznana, ma to korzyść według twierdzenia Wydziału, że daje równie regularnego toka czynności w Izbie. Sami wyborcy z okręgów poza Brodami położonych, powodowali się, jak wieść niesie, przy ostatnich wyborach, względami utylizarnymi, i wybrali do Izby 11 członków, z pomiędzy osób zamieszkałych w Brodach, a tylko jednego członka z Brzeżan. Wydział krajowy nie przypuszcza, iżby powiększenie liczby członków z okręgów poza Brodami położonych, samo przez się mogło zmienić albo ustrój Izby, albo jej czynnościom nadać inny kierunek.

Komisyja administracyjna w części tylko mogłaby się zgodzić na rozumowania Wydziału krajowego, a rozstrzygając dane okoliczności, do odmiennych nie dochodzi rezultatów.

Przedewszystkiem miemni, że porównania statystyczne z innemi prowincjami monarchii, na których Wydział głównie opiera swoje wywody, mogą wprawdzie posłużyć do łatwiejszego i gruntowniejszego orientowania się w sprawie; atoli podstawą do ostatecznej decyzji winny być jedynie dobrze rozpoznane względy na stosunki i potrzeby krajowe. Nadto przedstawiony przez Wydział materiał nie wystarczy, aby w zupełności usprawiedliwić ujemne przeważanie jego konkluzji.

Czyli rzeczwiście, jak przypuszcza Wydział krajowy, właśnie okręgi tych Izb handlowych i przemysłowych w swych stosunkach ekonomicznych są bardziej do naszego kraju zbliżone, w których reprezentacy przemysłu są o wiele słabsze, nie zdaje się być dostatecznie udowodnione, zwłaszcza, jeżeli zważymy, że pomiędzy niemi znajdują się miasta handlowe, jak Tryest albo Rieka (Fiume), a niektóre okręgi posiadające Izby handlowo-przemysłowe z przewagą sekcji przemysłowej, lub z równą liczbą reprezentantów w obydwóch sekcjach jak Debreczyn, Lubiana, Kozycze, nie mają już prężyła tak świetnie rozwiniętego, jak okolice w ścisłym znaczeniu słowa przemysłowemu zwane. To jednak pewna, że podobnie jak w innych okolicach stanu przemysłowego jak we Lwowie, lub Brodach, powtarza się ledwie tylko w szcziłach innych Izbach, zresztą cyfr wszędzie są o tyle do siebie zbliżone, że ich różnica przynajmniej nie razi nikogo, kto dla danego ustroju instytucji szuka w rozmownych podstaw.

Według spisów ludności z r. 1869, miała w okręgu Izby handlowo-przemysłowej lwowskiej wynosić liczba wszystkich przemysłowców 20,794, t. j. 69% wszystkich kupców . . . 9,510, t. j. przeszło 31% ogólnej cyfry jednych i drugich 30,304 a według nowszych dokładniejszych obliczeń liczba przemysłowców . 15,668, t. j. 64% liczba kupców 8,806, t. j. 36% ogólnej cyfry obu . . . 24,474

Te liczby wskazywałyby oraz stosunek, jakoby miał zachodzić w składzie obu sekcji, gdyby na nich bezwarunkowo chiano oprzeć organizację instytucji. Wszelako petycja nie domaga się tego, pomna zapewne wpływu, który może mieć obrót większych kapitałów, lokowanych w handlu. Stąd jednak żąda, aby przyznano i przemysłowi stanowisko odpowiednie wielkiej działalności jego produkcy i idącego za nią ekonomicznego znaczenia, uwzględniwszy może najdosadniej w reprezentowanej przez niego sile podatkowej.

Ze statystycznego przeglądu można się przekonać, że we wszystkich starostwach, położonych w okręgu lwowskiej Izby handlowo-przemysłowej liczba przemysłowców, większa jest od liczby kupców, ale nadto z wyjątkiem miasta Lwowa w każdym starostwie z osobna suma składanego przez nich podatku zarobkowego przewyższa kwotę, którą składają kupcy.

Ogół 8806 kupców w całym okręgu płaci razem 69,110 złr. 25 czt. a ogół 15,668 przemysłowców razem 104,961 złr. 60 czt.

Ponieważ podatek opłacany łącznie przez obydwie strony wynosi 174,071 złr. 85 czt. podatek zarobkowy, opłacany przez kupców, czyni mniej więcej tylko 39,7%, a podatek zarobkowy przemysłowców 60,3% całej sumy. Przypada zaś na jednego kupca w przecięciu 7 złr. 84 czt., a na jednego przemysłowca w przecięciu 6 złr. 69 czt., a zatem prawie tylko o 1 złr. mniej od kupca, co znówu wyrównywa wyższy odsetek ogólnej sumy podatku.

Wobec tych faktycznych stosunków uważałaby komisyja administracyjna podwyższenie liczby członków sekcji przemysłowej w lwowskiej Izbie handlowo-przemysłowej do wysokości 16 i zrównanie jej w ten sposób z sekcją handlową za słuszną i usprawiedliwioną i w tym duchu proponuje wysokiemu Sejmowi uchwałę.

Czy stopa podatkowa, tak zwany cenusz, ustanowiony dla kupców i przemysłowców w Krakowie jest rzeczywiście uciążliwy i niesłuszny w stosunku do trójnasobnie niższej stopy, przyjętej dla reszty tamecznego okręgu, nie da się, zdaniem komisyi administracyjnej z góry orzec bez dokładniejszej znajomości miejscowych warunków. Dotąd nie słyszano ze stron interesowanych skarg na tę rzekomą nierówność. Izba handlowo-przemysłowa krakowska rozwijała się pod wpływem swojej ordynacy wyborczej normalnie, ciesząc się pełnem zaufaniem swojego okręgu i całego kraju. Przypuszczając, że w niej członkowie krakowskiej moralnej przy najmniej mają przewagę, wyższy cenusz dla miasta jest jakoby obywatelskim zaparciem się jego kupców i przemysłowców wobec reszty okręgu, jakoby wyrównaniem obopólnych interesów. Komisyja administracyjna uważa jakiegokolwiek zmianę w tym względzie, co najmniej za przedwczesną i dlatego nie może zalecić Wysokiemu Sejmowi uchyleniu ze strony Wydziału krajowego co do krakowskiej Izby wniosku.

W Izbie handlowo-przemysłowej brodzkiej reprezentacy stanu przemysłowego w równie niekorzystnym jak we Lwowie liczebnie w porównaniu z reprezentacyą handlu znajduje się położenie, gdyż sekcja przemysłowa liczy tylko 9 członków, wobec 18 członków sekcji handlowej. Wszelako komisyja administracyjna nie uważa za słuszną wysokiemu Sejmowi uchwałę co do możliwych zmian w stosunkach tych cyfr; brak jej bowiem do ocenienia ich doniosłości dostatecznych statystycznych podstaw; nie odczuwały się też przeciw nim z żadnej strony jakiegokolwiek zażalenia.

Nie może jednak podzielać zdania Wydziału krajowego, jakoby niesprawiedliwy rozdział mających się w każdym razie do Izby brodzkiej wybrać członków na okręgi wyborcze, był dla spraw kraju w ogóle, a dla reprezentowanej w pomienionej Izbie jej części obciążeniem. Miasto Brody, co tak przeważa tam cięsię się reprezentacyą, ma w okrągłej liczbie tylko 20,000 mieszkańców, a łącznie z okresem zloczowskim tylko 1,769 kupców i 2,868 przemysłowców, którzy razem opłacają podatek zarobkowego rocznie 15,928 złr. w. a. W okręgu tarnopolskim znajduje się 3,144 kupców i 4,871 przemysłowców; jedni i drudzy razem płacą podatku zarobkowego 15,087 złr.; główne jego miasto Tarnopol liczy przeszło 20,000 mieszkańców, a przeciw całej okrągowej liczbie tylko 3 członków t. j. 2 do sekcji handlowej, a 1 do sekcji przemysłowej, chociaż leży w nim miejscowość pod jednym i drugim względem tak szybko i potęgąle wzrastająca, jak Podwołoczyska. Okrąg zaleszczycki liczy 1491 kupców i 2800 przemysłowców, opłacających razem podatku zarobkowego 10,250 złr. a posyła także tylko trzech reprezentantów do Izby brodzkiej. Podobnie jak okrąg brzeski, w którym jest 1126 kupców a 2989 przemysłowców, a podatek zarobkowy jednych i drugich wynosi łącznie co roku 9797 złr.

Oceniając te stosunki, a w szczególności stanowisko, jakie pod względem handlowym i przemysłowym zajmuje okrąg tarnopolski, odczuwały się w komisyi administracyjnej głosy, które popierały myśl utworzenia czwartej dla naszego kraju Izby handlowo-przemysłowej w Tarnopolu. Wieleż się do niej dotychczasowe okręgi wyborcze: tarnopolski, zaleszczycki i brzeski, otrzymałaby dośrogi obwód, a obok niego obwód zloczowski z siedzibą Izby w Brodach, mogłoby dalej istnieć nienaruszony, reprezentacy zawsze jeszcze wcale poważną liczbę kupców i przemysłowców, jako też niepoślednią sile podatkową. Ioni sądili, że co najmniej przeniesienie siedziby Izby z Brodów do Tarnopola, byłoby w wysłkim stopniu pożądaną, gdyby się nie obawiano kosztów, jakoby połączone być mogły z utworzeniem czwartej Izby handlowo-przemysłowej. Atoli jeden i drugi wniosek zmierzający do zmiany ustawy państwowej o Izbach handlowych, trudniejszej w każdym razie do przeprowadzenia, a nie tyższej się bezpośrednio ordynacy wyborczej, której zbadanie w pierwszym rzędzie było w intencjach wysokiego Sejmu. Poostawiając przeto komisyi administracyjnej poruszone tu kwestye, których ważność za rzeczyć niepodobna, rozstrzygnięciu późniejszych i pomyślniejszych czasów, postanowiła na razie dążyć do usunięcia najskrajniejszej niewłaściwości, jaka się okazuje w rozdziale reprezentantów Izby brodzkiej na jej okręgi wyborcze. Według jej mniemania wypadłby ten rozdział najstosownie i najsprawiedliwiej, gdyby wzięto za podstawę do niego kwoty opłacane przez każdy okrąg zarobkowego podatku. Względ utylizarny, a zresztą w ustawie państwowej zastrzeżony, aby przynajmniej połowa członków Izby była w miejscu jej siedziby zamieszkała, nie potrzebowałby być naruszony, a przestrzegałby go zapewne jak dotąd we własnym interesie sami wyborcy, nie będąc od prawa wpływania na skład reprezentacy wykluczeni.

Komisyja wnosi tedy: Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. rząd, aby na zasadzie ustawy z dnia 29 czerwca 1868 r. (D. u. p. Nr. 85) spowodował zmianę ordynacy wyborczych dla Izby handlowych i przemysłowych we Lwowie i w Brodach w tym duchu:

1) aby liczba członków sekcji przemysłowej w lwowskiej Izbie handlowo-przemysłowej powiększona została o osiem, a w ten sposób powiększona liczba reprezentantów rozdzielona była na okręgi wyborcze w stosunku opłacane i w każdym z nich przez kupców i przemysłowców sumy podatku zarobkowego;

2) aby uchylono z ordynacy wyborczej tejże Izby handlowo-przemysłowej postanowienie, że przy wyborach z rękodzielnikami i przemysłowcami w jednej grupie, mają głosować także inne osoby z kategorii pomniejszych zarobkowców, trudniące się właściwie handlem, jakoto pomniejsi kupcy, kramarze, szynkarze i t. p.;

3) aby w ordynacy Izby handlowo-przemysłowej

brodzkiej uskutecznił sprawiedliwszy rozdział reprezentantów handlu i przemysłu na poszczególne okręgi wyborcze, a to na zasadzie opłacanej w każdym z nich przez kupców i przemysłowców sumy podatku zarobkowego.

P. Hausner żąda, że musi bronić zasad zdrowych przeciw komisyi, która je zapoznaje. Przypomina przebieg sprawy reformy Izby handlowych od czasów gdy korporacye rękodzielnicze lwowskie wniosły znaną petycję i pomnożenie reprezentantów przemysłu. Mówca wówczas był przeciwny tej petycji. Uważał bowiem drogę jaką obrali petenci jako niewłaściwą, gdyż korporacya każda autonomiczna powinna awie skargi zażądać w swoim łonie, tem bardziej w takiej sprawie, gdzie Sejm nie ma innej ingerencyi jak tylko wezwać rząd. Ingerencya rządowa zaś jest widowskim bardzo niepożądanym. Tymczasem Izba lwowska dawniej przeważnie niemiecka, odrzuciła się z zdrowym kierunkiem narodowym, a to dla tego, bo obrała właściwą drogę t. j. inicjatywę wyborów, gdy przeciw petycji ta w niewłaściwej drodze zażalenia przed Sejmem wytoczona pozostała dotąd bezskuteczna. Mówca porównywał ordynacy wyborcze wszystkich Izb handlowych i przekonał się, że postanowienia odnosnych §§ów regulaminu brodzkiej Izby zgodne są z wszystkimi innemi ordynacyami, gdy p. Krzeczunowicz przedstawiał te postanowienia jako wynik szczególnej bezczelności żydowskiej.

Wydział krajowy poszedł tedy właściwą drogą, komisyja zaś poszła o wiele dalej, gdyż proponuje zupełne zadośćuczynienie petycji. Mówca nie miałby nic przeciw temu, równie nie ma nic przeciw ustępowi wniosku co do krakowskiej Izby handlowej, lecz gorąco wystąpić musi przeciw wnioskowi tyższemu się Izby brodzkiej. Co do Krakowa komisyja nie nie proponuje, wychodząc ze słusznego założenia, że skoro nie ma tam zażalenia na wysoki cenusz, nie ma powodu do ingerencyi Sejmu. Powinno być jednakże co do Brodów trzymać się konsekwentnie tej samej zasady, gdyż zażalenie ma skargi. Mówca dowodzi, że jeśli w Brodach istnieje przewaga miejscowych żydów nad zamieszkałymi, to musi tak być i w innych miejscach, gdyż Izba musiałaby przestać funkcjonować, gdyby miała większość zamieszkałych członków. Tak samo jest w 18tu innych Izbach austriackich. Skarży się mówca dalej, iż kraj ze szczególną niegrzecznością traktuje sprawy brodzkie zapewne dla tego, że tam pewna ilość ludności żydowskiej wyznaje zasady centralistyczne. Lecz nie uważa za właściwe, aby wyznaczenie polityczne mogło dać powód do gorszego lub lepszego traktowania kogós w sprawach ekonomicznych. Dowodzi dalej cyframi, że Brody sąsiednią są to, aby im nie była odjęta Izba lub uszczuplony okrąg teje i prosi o odrzucenie ustępu wniosku, tyższego się Brodów.

P. Simon przypomniał znowu przebieg sprawy petycji korporacji rękodzielniczych i sądzi, że obecnie należałoby Izbie handlowej samej pozostać inicjatywę w sprawie tej reformy.

P. Max w długiej przemowie dowodzi, że Tarnopol jako miejsce, w którym się cały handel Podola koncentruje, zasługuje na własną Izbę i wnosi, ażeby wezwać rząd, aby w drodze ustawodawczej wyjednał łącznie z okręgu brodzkiego okrągów tarnopolskiego, zaleszczyckiego i brzeskiego i utworzył nową Izbę handlową w Tarnopolu.

Z powodu spóźnienia pory odradza marszałek posiedzenie do wieczora odczytując pismo Namiestnika, w którym tenże oznajmia, iż N. Pan polecił zamknąć sesję sejmową dnia 19 b. m.

Wiedeń 17 października.

(II) Jako zgrzeszny szermierz parlamentary hr. Andrassy wszelkie robi przygotowania, aby zapewnić sobie zwycięstwo w delegacyach. Jak rzeczy stoją, m. z. na być pewnym około 40 głosów w każdej delegacyi, a zatem 2/3 większości. W delegacyi przedtatarskiej nie zdoła wywalczyć żadnego zapła, chociażby uczyni lub wyrzeknie, ale w delegacyi węgierskiej nie zabraknie okrzyków: *Elfen!* na cześć hr. Andrasesgo, obajszego więcej o interes węgierski, aniżeli to przypuszczają krzykacze w Peszcie. Na poparcie swej polityki hr. Andrassy nie tylko odwoła się na ksigę czerwona, w której pierwsza nota wystosowana do Petersburga przeciw traktatowi San Stefano, ważną gra rolę, ale nadto przedłoży komisyi cały szereg nader ciekawych dokumentów urzędowych. W tem właśnie sile każdego ministra spraw zagranicznych, że jasno zastawiony jest wybór depesz i dokumentów, parlament zaś nie zając całego materiału niema zarazem kontroli, ile depesz najwyższej wagi spoczywa jeszcze w archiwum dyplomatycznym. W *mi se en steno* hr. Andrassy zawsze był mistrzem i zawsze wychodzi zwycięsko z walki z parlamentem. Jaką delegacyę zastąpił sytuacyę w chwili rozpoczęcia obrad? Przedewszystkiem Bośnia i Hercegowina, z wyjątkiem Nowego Bazaru, znajdują się w posiadaniu wojsk austriackich, jakkolwiek okupione drogiemi ciurami. Brak konwencyi tureckiej usprawiedliwia się ad natdo całem zachowaniem się Pory, tudzież ostatnim kłamliwym okólnikiem stambulskim, który tak srodo obrzucił armię austriacką. Demobilizacya wielkiej części armii zarządzona została, a równocześnie z otwarciem delegacyi, wszystkie miasta w Austrii i w Węgrzech będą przyjmowały ur czyste wracające z Bośni pułki. Koszt utrzymania pozostałych tamże wojsk będą w skutek demobilizacyi o wiele mniejsze, a być nawet może, że rząd będzie w stanie oświadczyć, iż posiada środki, a przynajmniej zna sposoby otrzymania świeżych pieniędzy i pokrycia potrzebnych wydatków. O opuszczeniu Bośni i Hercegowiny po tylu ofiarach mowy być nie może, a w delegacyach w najgorszym razie 10 — 15 głosów domagać się będzie wyprowadzenia wojsk z prowincyi tureckich. Wszystko to odnosi się co do przeszłości. Co do dotychczasowej polityki hr. Andrasesgo, co do celów, do jakich zmierza Austria przez zajęcie Bośni i Hercegowiny, hr. Andrassy odwoła się do traktatu berlińskiego, a wszak co do przyszłości nikt nie może domagać się zdrady sekretów meza stanu, skoro tylko przedsięwzięcie odpowiednią rekcją. *Quod erat demonstrandum!* Zobaczyć, że pomimo krzyków i rozpraw burliwych, sesya delegacya najkpiży dla hr. Andrasesgo weźmie przebieg. Do ludu i jego trybanów trzeba tylko przemawiać podług wzoru Antoniusza w tragedyi Szekapirowskiej *Juliusz Cezar*. To jest także powód, dlaczego tak prędko ogłoszono odpowiedź na okólnik turecki, i dla czego w teje odpowiedzi niemasz wzmianki o Nowym Bazarze, lub roszągię okupacyi na paszalię wspomnianą nie podpada wątpliwości. W głównej kwaterze rosyjskiej zowią traktat berliński to „muzyka Offenbacha“, to „nieporozumieniem dyplomatycznym“;

a nas pełno było i będzie „parlamentarych“ nieporozumień, którym przegrywa „muzyka Straussa“. Jeżeli sprawdzi się wiadomość o powrocie generała Filipowicza do Pragi, trzeba będzie przypisać, że hr. Andrassy odniósł zwycięstwo zasadnicze. Nie o to bowiem rozchodzi się, kto będzie nadal naczelnikiem armii okupacyjnej, to jest rzecz nadto obojętna, ale z nazwiskiem jen. Filipowicza, łączono słusznie znaczenia zasady i systemu. Około osoby generała Filipowicza, który zaprowadzał rzady kroackie w zajętych prowincjach, poczęło szeregować się całe stronnictwo, nie tylko z Słowian, ale i z Niemców złotone, stronnictwo dążące do oświebienia hegemonii madiarskiej. Aby związek ten zgnieść w samym zarodku, trzeba było odwołać generała Filipowicza z Bośni, odwołać na teraz ni by tymczasowo, jak twierdzą dzienniki inspirowane.

Wyborcy okręgu wyborczego Rohatyn-Bóbrka wystosowali do p. Kornela Ujejskiego następujące pismo:

List otwarty do Wgo Kornela Ujejskiego: Wielmożny Panie!

Zawiadomieni, że przy rozpisaniu na dniu 24 b. m. wyborze delegata do Rady państwa z kuryi większej własności w okręgu wyborczym Rohatyn-Bóbrka, ma być stawianą kandydaturą Wgo Pana, niżej podpisani wyborcy tegoż okręgu, pomni rezolucy z dnia 8 września b. r. w Rohatynie powziętej, a posłuszni uchwale Koła sejmowego z dnia 25 września b. r., tudzież spełniając obowiązek, jaki akt ten reprezentacyi kraju na nas wyborców nakłada — zapytujemy niniejszem:

1) Czy rezolucy Koła sejmowego z dnia 25go września b. r. uważasz co do Twej osoby za obowiązującą?

2) Czy w razie wyboru Wgo Pana do Rady państwa masz postanowienie należeć do Koła polskiego delegacyi wiedeńskiej, jak to powyższa uchwała Koła sejmowego zaleca?

Mieczysław Onyszkiewicz, August Gorayski. Władysław Russocki, Marcel Bogdanowicz, Hipolit Czaykowski, Tadeusz Madejski, Mikołaj Torosiewicz, Jan Czaykowski.

Wiedeń 17 października. W Sejmie czeskim podczas rozpraw ogólnych nad budżetem ubolewał Dr Zeithammer nad krótkością sesyi sejmowej, która nie pozwala na głębszą i wyczerpującą dyskusję. Żalował wypada, że rozchód z każdym rokiem się zwiększa, a dodatki krajowe do podatków znów o 2 centy wzrósł muszą; wkrótce za przykładem państwa trzeba będzie zaciągnąć pożyczkę. Mówca wnosił w końcu, aby Sejm objawił życie, ażeby sesye były dłuższe w celu gruntowniejszych obrad nad budżetem i da załatwienia wszystkich przedłożeń. Wniosek ten przyjęto.

W Sejmie tyrolskim hr. Brandis uczynił wraz z towarzyszami wniosek wystosowania adresu do korony z prośbą o zaprowadzenie takich stosunków prawnych, któreby nie przeszkadzało działalności ustawodawstwa krajowego, a religijne przekonanie Tyrolu chroniły od naruszenia. Dalej, aby do rady korony powołani zostali mężowie, którzyby występowali odważnie przeciw wszelkim uścisłom skierowanym do zgnębienia iscie austriackiej idei. Sejm chorwacki uchwalił projekt adresu, który onegdaj podał smy, w trzecim odczytce b. z. zmiany. Wczoraj nastąpił wybór delegacyi do Sejmu węgierskiego i wybór deputacyi regikolarnej, poczem Sejm miał się odróczyć.

— Z powodu doniesień dzienników, że w klubie czeskim z okoliczności dyskusyi adresowej sprzeciwiał się miast Dr Rieger wnioskami pogodynia się obu narodowości, cśiadca dziś klub czeski w dziennikach staro- i młodocześniech, że wcale nie było mowy o pogodzeniu się obu narodowości, ponieważ *in merito* nie poruszone tej sprawy z żadnej strony, że przeto doniesienia w dziennikach nie mają żadnej faktycznej podstawy i polegają tylko na złosliwym przekręceniu prawdy. Również zaprzecza także Dr Sladkowski, jakoby wspólnie z Klaunder i Jirczekim z kinkolwiek rokował, uścisłwał tylko apropracji porozumienia co do tej formalności, aby większość komisyi zanichłał wnioskowi o przejściu do porządku dziennego nad wnioskiem Riegera. Wreszcie także Jirczek cśiadca, że doniesienia dzienników, jakoby rokował z kimś ze strony niemieckiej, są w całej swej treści nieprawdziwe.

Bośnia i Hercegowina.

Z powodu demobilizacyi jednej części armii okupacyjnej, pze *Pester Lloyd*: „Jak daleko sięgają będą zapowiedziane kroki, nie ma dotychczas szczegółowych wiadomości doniesień, a wszystko co o tem doszło do publicznej wiadomości, należy bardzo przeornie przyjmować, ponieważ nadzieja obudzona u niektórych interesowanych, mogłaby łatwo wywalczyć zaniepokojenie co do zbyt daleko idącej demobilizacyi. Według naszych informacyi w każdym razie zachowane zostaną takie granice, które wskazuje bezpieczeństwo pozostałych wojsk okupacyjnych i obrona dotychczasowych zdobyczy.“

— Ze spisu zabitych i rannych żołnierzy, w bitwie pod Skowicami (Bandin-Odzak) w dniu 21 września, wyjmujemy niektóre nazwiska żołnierzy należących do bukowńskiego pułku piechoty, hr. Kellner nr. 41, w którym jak wiadomo, służy wielu Polaków i Rusinów: Z 1 kompanii ranny szeregowiec Jerzy Rurak. Z 2 kompanii: kanral Gu-taw Hofman i szeregowcy Jerzy Bukacuk, Iwan Kruczek, Iwan Maksym, zabici: kapral Jerzy Berliński, ranny: szeregowcy: Wasyl Fedorian, Onufry Krzyżanowski, Piotr Litwin, Piotr Pauli, Dmytro Kosteniuk, Bazyli Karłowski, Konstanty Kowacz, Dmytro Matejczuk, Eliasz Melniczek, Mikołaj Pohożek, Onufry Popowicz, Piotr Witwicki, ranni: Z 3 kompanii, szeregowcy: Eliasz Hajdejsz, Mikołaj Mironowicz, zabici: szeregowcy: Konstanty Baiz, Józef Czajczek, Kasyan Gorenko, Dmytro Ilymowicz, Piotr Mak, Wał Szwecuk, Wasyl Stawowy, Iwan Stefczuk, Iwan Seruniak, Szymon T warnicki, ranni: Z 4 kompanii: gefreiter Ludwik Jaczyński i szeregowiec Dmytro Strutyński, zabici: sierżant Piotr Wierbiński, ranny: kapral Konstanty Incki, ranny: szeregowcy Szymon Semenik, M. chat Tokar, Iwan Kosowian, Zacharyasz Sołoczen, Jerzy Masym, Iftami Nowożeniuk, Jerzy Ukrainiec, Mikołaj Feduik, Wasyl Mandziuk, Dmytro Antonowicz, Mikołaj Wilbowicki, Iwan Bodnarczuk, Aleksander Hubka, ranni: Mikołaj Hotowacz i Mikołaj Sawiuk (z 6 kompanii) nieodzyskani.

Z 7 kompanii: szeregowcy: Piotr Bowsy, Gregorz Kostyniuk, nieodzyskani. Z 9 kompanii: sierżant Jerzy Popowicz i gefreiter Jan Zubrzycki, zabici: szeregowcy: Iwan Domitrasczuk, Aleksander Sazczuk, ranni: Wasyl Danyluk (z 10 kompanii) za-

bity. Z 10 kompanii: szeregowcy: Jan Szuja, Jan Popowicz ranni. Z 11 kompanii: sierżant Franciszek Pokorny, ranny: szeregowcy: Wasyl Gazduk, Wasyl Gregorczak, Iwan Diakonienko, Zacharyasz Kreczun, Emil Tudan, Iwan Mironiuk, Cyryl Marasiak, Wasyl Melniczek, ranni. Z 12 kompanii: gefreiter Justyn Andrusiak, zabity: szeregowiec Gabryel Rey zabity; Szczepan Horyczuk, Micht Broszkowski ranni.

Tureya.

Wien. Ab. Post podaje wrzconą w d. 8 b. m. telegraficzną depeszę W. Wezyra do Karateodorego baszy i skutkiem teje przesłaną depeszę telegraficzną hr. Andrasesgo z 14 b. m. do ambasadora austriackiego hr. Zichy w sprawie bośniackiej:!

W. Wezyr do JE. Karateodorego baszy w Wiedniu.

Z raportu przedłożonego W. Porcie, jak również z innych raportów naszych władz cywilnych i wojskowych, oraz telegrafów delegowanych bośniackich o wypadkach w tej prowincyi, wynika że austriacko-węgierska armia popelniała w miastach Serawie i Banialuce akt zniszczenia i że nie prestatuje dopuszczać się okrucieństw, jak rz. z. kobiet i dzieci, rabowanie domów i mordowanie ciolpów i pastery na wsi.

Prócz tego zostali internowani jako jeńcy wojenni żołnierze nasi, którzy nie walczyli i nie stawiali żadnego oporu.

Austriacko-węgierski dowódca kazał siłą opróżnić nasz szpital wojskowy, wyrażając się obojętnie że byłgta nie mogą pozostać pomiędzy ludźmi.

Wobec tych postawiania godnych wypadków i okrucieństw, zwracających się szczególnie przeciw Muzułmanom, utraciła ludność mahometańska w miejscach zajętych przez c. k. wojsko wszelkie zaufanie do władz austriacko-węgierskich.

Przekonani jesteśmy że gabinet wiedeński z pewnością pierwszy ubolewać będzie nad takim stanem rzeczy z owem uczuciem ludzkości, jakie go ożywia. Jawnem jest, że wstrócenie wijk austriacko-węgierskich do B.śni i Hercegowiny przed dojściem do porozumienia w tym przedmiocie między obu rządami na podstawie tytułu 25 berlińskiego traktatu, zamiast przywrócić porządek i pokój w tych prowincjach, nie miało innego skutku jak ściąganie na oba te kraje niebezpieczne nieszczęścia i dzieło pacyfikacyi narazić.

Powstanie w Bośni i Hercegowinie wzniesła i podkłada ludność słowiańska tych prowincyi, które przeciw cesarstwu rządowi wystąpiły, a dziś skutkiem austriacko-węgierskiej okupacyi, dokonywane są akta okrucieństw i mordów na ludności muzułmańskiej.

Chciej W. Ekscelencyja podać fakt powzięszy do wiadomości hr. Andrasesgo i nagleżać odczuwać się w imieniu W. Porty do uczuć ludzkości J. Ekscelencyi, aby potrzebne zarządził środki pożenia kresu stanowi rzeczy, który się tak bardzo sprzeciwia misji, jaką wzięć chciał na siebie rząd austriacko-węgierski.

W. Porta postanowiła depeszę tę udzielić mocarstwom, prosząc je, aby poparły żądanie nasze krokiem przajmującym u gabinetu wiedeńskiego. Spodziewamy się, że J. E. hr. Andrassy da nam w tym okolicznościach nowy dowód swojej przyjaźni, zarządzając ws. rzymanie dalszego marszu wojsk austriacko-węgierskich, którzyby jeszcze większy rozlew krwi mogli spowodować.

Hr. Andrassy do hr. Zichy w Konstantynopolu.

Wiedeń 14 października 1878.

Ambasador turecki wyraził nam okólnik o okrucieństwach, jakich się miało dopuścić nasze wojsko okupacyjne. Otrzymał pan począł jeden jego egzemplarz.

Przedewszystkiem odpiaramy z oburzeniem skargi rżnów nieposiadane, jak uie zgodne z prawdą. Nie obalamy one nikogo w Europie, gdzie szanujemy, jak c. k. armia wpała i jej opinia zbyt są agrunowane, aby potwarzyćmi obwinieniami mogła być dotknięta. Co w okólniku tureckim najbardziej uderza, to świadectwa, na jakich się spiera. Sprzeczne niepokojom, jakie H. f. f. basza w B.śni i Hercegowinie obawiał, nie jest zaiste dla nikogo tajemnicą. Nasz konsul jiny w Serawie od dawna nam o tem donosił i dowodami popierał. W ogłoszeniu jego raportów, chąc oszczędzić Portę, opuszczaliśmy dotychczas miejsca, nie mając zamiaru kompromitować jeunego z jej wysokich dostojników, którego niemożna postawa byłaby się na niej obda.

W drugim rzędzie uderza okoliczność, że Porta uważała za zgodne z swoją godnością podnieść tak ciężkie oskarżenie przeciw naszej armii, wobec wszystkich wielkich mocarstw na tak widocznie mylnej podstawie, nie udawamy się wpród do c. k. rządu, któryby jej z pewnością następczy wszelką mocność przekonania się o nieprawdzie nadesłanych jej raportów. Wstrętnem nam jest odpiarać szczegółowe skargi, jakie okólnik wylicza. Chcemy jednak stwierdzić, że w Banialuce wojska nasze ograniczyły się na tem, że odparły atak wymierzony przez burzliwskie hordy przeciw szpitalowi napelnionemu chorymi, rannymi, umierającymi austriacko-węgierskimi żołnierzami i Bośniakami, i że w Serawie tylko kilka domów spalono, nie jakoby wskazywałoby na zdobycie miasta, lecz w naturalnem następstwie toczącej się w ulicach walki. Chociaż fałszywy strzelił na wojsko nasze z okien i z otworów w dachach, miało nie uległo ani rabunkowi, ani spaleniu. Nie zaszedł ani jeden wypadek rabunku ze strony naszego wojska. Przeciwnie często zdarzało się, że wojsko stawiało tamę rabunkowi do on, waznam przez krajowców. Wojskowi i obcy korespondenci stwierdzają we wszystkim co tu przytoczone, raporta urzędowe. Niechaj Porta porówna okupacy Bośni i Hercegowiny przez c. k. armię z tą, jakiej w r. 1851 i 1852 dokonał Omar basza, aby przeprowadzić reformy tanzymatu. Mielśmy do walkenia z temi samymi żywiołami, przeciw którym podówczas występowała Turcya — żywiołami, które mianowicie wobec pana niejednokrotnie i to jeszcze niedawno przedstawili jako niepokorne i dzikie. Dokonałmy tego w ciągu dwóch miesięcy, do ukończenia czego Omar basza, potrzebował dwóch lat. Podczas gdy armia jego żyła z rekwiizy i wygotowała kazał długie utoy pruskrypcyjne i egzekucyjne, które trzymamy do rozporządzenia Party i na których figurę mnóstwo osób wszelkich religii bez różnicy, a szczególnie kilku baszów i wielu begów, paciliśmy za utrzymanie wojska gotowemni pieniędzi, a gady wojenne kilka tylko osób skazały na śmierć, przy csem nastaraniem śledztwo wykazało jasno udział w strasznych morderstwach dokonanych na naszych żołnierzach, i na tureckich lud obcych neregulnych. Niechaj zresztą Porta porówna lojalne i ludzkie zachowanie się nowego wojska, z rzeciami i pastwieniem się na naszych rannych.

